

Sygn. akt I UK 440/15

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z odwołania F. F. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
Oddziałowi w Tarnowie
o świadczenie rehabilitacyjne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie
z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV Ua 12/15,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z 23 kwietnia 2015 r. oddalił apelację F. F. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z 30 grudnia 2014 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Tarnowie z 10 lipca 2014 r. odmawiającej przyznania mu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego do 17 kwietnia 2014 r.

Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie wnioskodawca zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.), a także art. 286, 232 oraz art. 278 k.p.c.

Zdaniem pełnomocnika skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Pełnomocnik argumentował, że oczywista zasadność skargi w tej sprawie posiada „swoje jaskrawe odzwierciedlenie w treści orzeczenia Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 19 stycznia 2009 r. (sygn. akt II UK 149/08), który stanowi, że uprawnienie do świadczenia rehabilitacyjnego nie jest uzależnione od istnienia tej samej choroby po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, lecz od dalszego, nieprzerwanego występowania niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą lub inną chorobą, albo też kilkoma współistniejącymi chorobami”. Stwierdził, że Sąd drugiej instancji naruszając art. 286, art. 232 oraz art. 278 k.p.c., zaniechał zbadania okoliczności wykluczających istnienie u skarżącego jakiejkolwiek choroby rzutującej na jego niezdolność do pracy w chwili wydania zaskarżanej decyzji poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego internisty oraz specjalisty z zakresu chorób zakaźnych, w rezultacie błędnie zastosował normy prawa materialnego. Oczywiście zasadność skargi, zdaniem pełnomocnika, uwypukla również okoliczność kwalifikowanego naruszenia ww. przepisów prawa procesowego ze względu na brak reprezentacji powoda przez profesjonalnego pełnomocnika. Pełnomocnik wskazał, że w tej sprawie konieczność przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego internisty oraz specjalisty z zakresu chorób zakaźnych była uzasadniona ze względu na to, że lekarz orzecznik ZUS w opinii lekarskiej z 30 kwietnia 2014 r. orzekł o celowości przyznania ubezpieczonemu świadczenia rehabilitacyjnego w związku z ogólnym stanem zdrowia oraz, że na tej podstawie organ rentowy wydał decyzję pierwotnie przyznającą wnioskodawcy prawo do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego. Pełnomocnik zakwestionował ocenę Sądu drugiej instancji, że opinia biegłego reumatologa była pełna i rzetelna. Podkreślił, że to czy opinia ta była fachowa nie powinno mieć znaczenia z punktu widzenia konieczności przeprowadzenia innych opinii, ponieważ inni biegli badaliby zdrowie wnioskodawcy pod kątem występowania odmiennych schorzeń. Argumentował również, że wzgląd na szybkość postępowania nie może, jak to się stało w niniejszej sprawie, przesłaniać prawa strony do obrony i prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia tego prawa, co jest tym bardziej istotne, gdy mówimy o świadczeniach z ZUS mających osobie chorej umożliwić koegzystowanie i bieżące

funkcjonowanie w trudnym dla niej czasie. Zdaniem pełnomocnika skarżącego, w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na miarodajne odniesienie się do węzłowych problemów sprawy, przez co poczynione ustalenia mają charakter kadłubowy, w konsekwencji ocena prawna nie jest kompleksowa i pełna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli, w sprawie występuje istotne zagadnienia prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważane wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W ramach tzw. przedsądu Sąd Najwyższy bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (por. postanowienie SN z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LEX nr 818572). Ma to ma umożliwić wybór jedynie takich spraw, które powinny zostać rozpoznane przez organ najwyższego szczebla sądownictwa ze względu na interes publiczny (postanowienie SN z 29 stycznia 2011 r., I UK 295/10, niepubl.). Akcentując element interesu publicznego, do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystarczy samo tylko wskazanie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, lecz konieczne jest osobne przedstawienie, z jakich powodów, wykraczających poza toczący się między stronami spór prywatnoprawny, skarga kasacyjna zasługuje na rozpoznanie przez Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z 30 maja 2001 r., III CZ 36/01, OSNC 2002 nr 2, poz. 22).

We wniosku, jako okoliczność mającą uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazał wyłącznie na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej ze względu na jej oczywistą zasadność wymaga wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na wykazaniu ewidentnego złamania prawa w zaskarżonym wyroku, które byłoby widoczne od razu (*prima facie*) przy wykorzystaniu podstawowej

wiedzy prawniczej oraz bez wnikania w szczegóły sprawy (por. postanowienie SN z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Zdaniem Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał oczywistego naruszenia przepisów prawa materialnego oraz procesowego w przedstawionym powyżej rozumieniu. Twierdzenie o oczywistym naruszeniu przepisów prawa przez Sąd drugiej instancji skarżący sprowadza do zarzutu braku przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, to jest biegłego internisty oraz specjalisty od chorób zakaźnych, których celem miałyby być wykluczenie istnienia u skarżącego jakiegokolwiek choroby rzutującej na niezdolność do pracy w chwili wydania zaskarżonej decyzji. Co istotne z perspektywy oceny twierdzenia o oczywistej zasadności skargi, zarzut ten sformułowano w sprawie, w której Sąd drugiej instancji oparł zaskarżone rozstrzygnięcie na wnioskach z opinii biegłych lekarzy chirurga, neurologa oraz korespondujących z nimi wnioskach z opinii biegłego reumatologa-internisty, a oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie opinii kolejnych biegłych wynikało z oceny Sądu, że nie wniosą one niczego nowego do sprawy i zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania. Kierując się utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, a mianowicie, że sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, a samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłego (por. wyroki SN: z 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPIUS 2000 nr 22, poz. 807; z 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, LEX nr 52795, czy postanowienie SN z 13 listopada 2012 r., III UK 45/12, LEX nr 1648605), skarżący nie wykazał, że stanowisko Sąd drugiej instancji był oczywiście wadliwe.

Z treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wynika również, że odmienna decyzja Sądu drugiej instancji - to jest przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego internisty (w sytuacji gdy przeprowadzono już dowód z opinii biegłego reumatologa - internisty) oraz specjalisty z zakresu chorób zakaźnych (w sytuacji gdy z biegłych reumatolog - internista, na podstawie dostarczonych badań immunologicznych odnoszących się do zakażenia boreliozą, stwierdził brak świeżego zakażenia) - wniosło by coś nowego do sprawy.

Skarżący nie wykazał również, że omyłkowe przyjęcie w opinii biegłego reumatologa - internisty daty ustania korzystania przez niego z zasiłku chorobowego (przyjęto datą wcześniejszą niż rzeczywista data wyczerpania zasiłku chorobowego), w sytuacji gdy biegły stwierdził, że skarżący już w tej wcześniejszej dacie ze względu na rozpoznane schorzenia nie musiał korzystać z prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, skutkowało oczywistą wadliwością zaskarżonego wyroku.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.